

**Manuel Rui Costa** – Chyba każdy kibic Fiorentiny ma w pamięci jego fantastyczne podania i bramki. Maestro jak mawiało się o legendarnym Portugalczyku przyszedł na świat 29 marca 1972 roku w Amadorze. Już w wieku 5 lat Manuel związał się z uprawianiem futbolu, gdy rozpoczął treningi w akademii Damaia Ginasio Clube. Niedługo potem jego nieprzeciętny talent wypatrzył sam Eusebio, który namówił szefostwo Benfiki, aby ci ściągnęli Rui Costę do klubu.

Transfer do Benfiki mógł zwiastować jedynie wielką i udaną karierę dla młodego wówczas piłkarza. W 1990 roku działacze Benfiki postanowili wypożyczyć Rui Costę do drugoligowego A.D. Fafe, gdzie jako 18-latek wystąpił w 38 meczach, w których zdobył 6 bramek. Udana wypożyczenie zaowocowało, że od nowego sezonu Manuel występował już w pierwszym składzie Orłów. Od tego czasu Rui Costa rozegrał w barwach Benfiki 111 spotkań strzelając w nich 19 bramek. W 1994 roku ukształtowany już 22-latek postanowił opuścić Portugalię.

Właśnie wtedy trafił do Fiorentiny za kwotę około 5 mln euro. To właśnie we Florencji rozkwitła jego kariera. Manuel z marszu stał się kluczową postacią zespołu zyskując przy tym ogromną sympatię kibiców. We Fiorentinie występował przez długie 7 lat, rozgrywając dla klubu 276 meczów. W tym czasie zdołał zdobyć aż 50 bramek dla Violi oraz notując mnóstwo asyst. Z Fiorentiną Manuel Rui Costa 3 razy świętował zdobycie trofeów. Dwukrotnie Puchar Włoch w latach 1995/96 i 2000/01 oraz Superpuchar Włoch w 1996 roku. Z pewnością Portugalczyk dłużej zachwycał by kibiców zgromadzonych na Artemio Franchi, ale przez ogromne zadłużenie klubu zmuszony był do odejścia podobnie jak Gabriel Batistuta czy Francesco Toldo. Świetny niegdyś pomocnik do dzisiaj powtarza, że nie chciał odchodzić z Florencji, po odejściu czuł się przybity i załamany. Wywalczone przez siebie trofea z Fiorentiną ceni dużo bardziej od tych z Milanem, gdyż jak twierdzi czuł wielką więź z Fiorentiną i Florencją.

Od 2001 roku reprezentował już jednak barwy Milanu, do którego trafił za astronomiczną sumę 42 mln euro. W przeciągu 5 lat wystąpił w barwach klubu 192 razy, gdzie jednak tylko 11 razy wpisywał się na listę strzelców. Zdecydowanie lepiej wyglądała lista trofeów, które Rui Costa zdobył z Milanem, gdyż w 2003 roku Manuel świętował zdobycie Ligi Mistrzów. Warto dodać, że to Rui Costa był motorem napędowym Milanu wygrywając klasyfikację najlepszego asystenta Ligi Mistrzów w sezonie 2002/03. Rok później dopisał do tego mistrzostwo Serie A. Oprócz tego Rui Costa zdobył z Milanem jeszcze 3 inne puchary. Na zakończenie swojej bogatej kariery postanowił wrócić do klubu, w którym zaczęła się jego przygoda z futbolem.

W 2006 roku z powrotem mógł występować na Estadio da Luz. Przez 2 lata w Benfice

rozegrał 67 spotkań, w których podobnie jak w Milanie zdobył 11 bramek. 11 maja 2008 rozegrał ostatni mecz w karierze przeciwko Vitorii Serubal, a gdy schodził z boiska w 86 minucie kibice nagrodzili fantastycznego piłkarza owacjami na stojąco. Po zakończeniu kariery Manuel piastuje stanowisko dyrektora sportowego Benfiki, a patrząc na wyniki osiągnięte przez jego klub można śmiało powiedzieć, że nie tylko na boisku potrafił czarować i zachwycać.

Podsumowując jego karierę nie można również zapominać o jego przygodzie z reprezentacją Portugalii. Rui Costa zaliczany jest do złotej generacji portugalskiego futbolu. Z Portugalią zdobył Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w 1991 roku. Oprócz tego zajął 3 i 2 miejsce podczas Mistrzostw Europy odpowiednio w 2000 oraz 2004 roku. W reprezentacji swojego kraju wystąpił 94 razy zdobywając przy tym 26 bramek. W 2004 roku dołączył do elitarnego grona zawodników FIFA 100.